Nr. 210 (z dod. por.). Dnia 1 sierpnia. Czwartek. Dnia 20 lipca (1 sierpnia) 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, do Najsłodszego Serca Pana Jezusa przed ołtarzem Serca Jezusowego, o godz. 9-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości N. Marji Panny Anielskiej w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ruch powstańczy na wyspie Krecie zajmuje naczelne miejsce w szeregu telegramów, nadeszłych dzisiejszej nocy z różnych stron politycznego świata. Według sprawozdania, otrzymanego z Konstantynopola przez *Politische Correspondenz*, „Porta nie czuje się zaniepokojoną przez najnowsze wypadki na Krecie". Pewność ta polegać ma na przekonaniu, że jeśli nawiązane rokowania z mieszkańcami wyspy nie wydadzą oczekiwanego przez Turcję rezultatu, to siły zbrojne, wzmocnione przez ostatnie posiłki do 13,000 żołnierza, wystarczą na stłumienie ruchu. Zdaje się wszakże, iż tym razem korespondencja nie jest wiernem odbiciem prawdy, o czem świadczą choćby objawy zamieszania i braku decyzji ze strony Porty otomańskiej, widoczne z jej jednoczesnych a różnorodnych postanowień. Rząd sułtański, w myśl życzenia ludności, odwołuje gubernatora, sprowadza nad Bosfor delegację przedstawicieli zrewoltowanego kraju, wyprawia inną komisję specjalną na miejsce zaburzeń, jednem słowem wchodzi na drogę układu, który mu jednakże nie przeszkadza słać wojska na wyspę, co zaiste nie przyczynia się chyba do uspokojenia umysłów. Tymczasem walki orężne, pierwotnie sporadyczne, zaczynają się szerzyć, przelew krwi rośnie do coraz groźniejszych rozmiarów, a na wodach kreteńskich zjawiają się pancerniki europejskie, wysyłane przez mocarstwa gwoli ochrony poddanych.

Wszystko to wytwarza sytuację, która wstrzemięźliwemu dotąd rządowi Grecji—jeśli nawet powściągliwość ta jest szczerą—narzucić może siłą faktów konieczność interwencji, a wówczas stan rzeczy okaże się trudniejszym do rozwiązania za pomocą komisyj lub nawet nowych „pięciu bataljonów", zwłaszcza, że po za czynnikami miejscowemi zdaje się być wielce prawdopodobnym zakulisowy współudział. W Londynie wypierają się tej roli, opinja jednakże niechętnie zaprzeczeniom wierzy, skłonniejszą będąc do przewidywania, żi kreteńczycy mogą zrobić konkurencję serbom w roli, którą dawniejszemi laty spełniała zwykle... *das Bischen Herze-gowina.*

Mowa księcia Ludwika bawarskiego do „turnerów", o której wspominaliśmy wczoraj, zrobiła silne wrażenie zwłaszcza w Czechach, które najwięcej wśród słowiańskich narodowości czułe są na aspiracje pangermańskie. *Hlas Naroda* mówi: Ogólny charakter mowy opiera się na zasadach nacjonalizmu, mającego wspólne cele z pangermanizmem, a tendencja taka jest krzyczącem wtargnięciem w wewnętrzne sprawy Austrji, do którego nie upoważnia księcia nawet stosunek przymierza, zachodzący między monarchją habsburską a Niemcami. Dlatego mowa ta z austrjackiego stanowiska zasługuje na stanowcze odparcie.

Z głosem dzienników praskich łączy się także *Morawska Orlica,* która energiczny swój artykuł kończy temi słowy: „Zarówno ze względów honoru, który nie pozwala Austrji poświęcać swej niezależności, jak w dobrze zrozumianym interesie własnym, i w interesie pokoju europejskiego, musimy się zastrzedz przeciw demonstracji, która ze współudziałem księcia odbyła się w stolicy Bawarji. Zupełna samodzielność Austrji jest artykułem wiary wszystkich ludów monarchji, nie wyjmując większości niemców, i byłoby właściwem, aby pewnym czynnikom w cesarstwie niemieckiem zostało to przez rząd nasz należycie wytłumaczone."

Ogólny wynik wyborów do rad jeneralnych francuskich pozostawia sytuację pod względem politycznej barwy niezmienioną. W ubiegłej kadencji na 90 departamentów rzeczypospolitej, w 76 rady jeneralne miały większość republikańską, w 12 reakcyjną, w 2 zaś członkowie obu kierunków znajdowali się w równej liczbie. Wybory z dnia 28-go lipca stosunek ten utrzymały, jakkolwiek liczba mandatów z pojedyńczych kantonów mniejszą jest po stronie republikańskiej o dwadzieścia kilka. Statystyka zresztą wyborcza w tym ostatnim punkcie może być zupełną dopiero po wyborach ściślejszych, których wypadnie odbyć przeszło 160. W poprzednich radach zasiadało 971 republikanów i 464 monarchistów różnych odcieni. Republikanie francuscy zadowoleni są bardzo z rezultatu, który daje pomyślny horoskop na wybory powszechne do Izby. Pojawił się nawet projekt przyspieszenia terminu wyborów tak, aby się odbyły zaraz po spodziewanem skazaniu Boulangera przez sąd senatu i sąd wojenny; ostatnie wiadomości jednakże nie wróżą propozycji tej powodzenia.

Nad Nilem zanosi się na rozstrzygającą walkę między tak zwaną armją anglo-egipską a derwiszami pod wodzą Wad-el-Njumi. Jak już wiadomo z telegramów, Njumi otrzymał spodziewane posiłki pod wodzą Maku-el-Nura, a jakkolwiek wynoszą one zaledwie 500 do 600 zbrojnych ludzi, Njumi czuje się dość silnym do marszu naprzód, zwłaszcza że Nur dostarczył mu żywności. W Assuan otrzymano doniesienie pułkownika Woodhouse, że Njumi zwinął już obóz i rusza na północ. Anglicy koncentrują w Assuan możliwie znaczne siły. Jen. Greenfeld rozporządza ogółem jedną angielską i dwiema brygadami egipskiemi. *S.*

Wychodźtwo za granicę.

Rok ubiega właśnie od chwili, gdy opinja publiczna poruszoną została smutną wieścią o wzrastającej w poważny sposób z łona ludności niektórych gubernij Królestwa Polskiego emigracji za granicę. Donoszono wtedy, że nietylko mieszkańcy miast porzucają kraj, lecz że chłopi wyrzekają się spuścizny po ojcach i idą gromadnie na obczyznę szukać lepszej doli. Nawet dygnitarze wiejscy: sołtysi Os-

Sofokles w przekładzie Kaszewskiego.

Rzecz szczególna, że praojcowie nasi, którzy znali tak wybornie łacinę, nie zajmowali się prawie wcale greczczyzną.

Językiem rzymian władał doskonale każdy wykształceńszy szlachcic i ksiądz, a po grecku umiało niewielu nawet w epoce humanizmu. Autorów rzymskich, którzy byli, jak wiadomo, w znacznej części tylko naśladowcami greckich, kochano, uwielbiano nad Wisłą, a greckich pomijano.

Opowiada Juszyński w „Dykcyonarzu poetów polskich", że w wieku XVI-ym przełożono tylko jedną „Antigonę, dziewicę tebańską" (Kraków 1574). Dzieła tego dokonał Walenty Jakubowski.

Opowiada, bo „Antigona" Jakubowskiego przepadła tak bez śladu, że ją Estreicher umieścił w spisie książek, których w bibljotekach znaleźć nie można.

Wiek XVII-ty, epoka przesadnej retoryki i napuszonego stylu, nie lubował się w prostocie i szczerej podniosłości tragedji ateńskiej, a XVIII-ty smakował znów tylko w sztywnym klasycyzmie francuskim. Dopiero wiek bieżący poznał się na znaczeniu teatru greckiego.

Na polu tem zasłużył się przedewszystkiem profesor wileński, Grodek, głośny swego czasu znawca i gorliwy krzewiciel rzeczy greckich. Rozmiłowany w dziełach artystycznych Hellady, Grodek nietylko komentował tragedje Sofoklesa z katedry, ale pisał nawet studja o teatrze greckim wogóle i przełożył „Filokteta" i „Trachinki".

Czasy romantyczne, nieprzychylne wszystkiemu, co przypominało jakikolwiek klasycyzm, wierząc, jak Wiszniewski, że: „świat Homera i Arystotelesa odsunął się i nie ma żadnego związku z epoką Trentowskiego i Mickiewicza", zapomniał znów o Grecji.

Po dłuższej przerwie starał się Antoni Małecki, profesor lwowski, rozbudzić zamiłowanie do filozofji i literatury Hellady, co mu się też w części udało. Epoka najnowsza wydała kilku grekofilów, między którymi jedno z przednich miejsc zajmuje Kazimierz Kaszewski, znany krytyk i wytworny literat.

Nie rok, nie dwa pracował Kaszewski, zanim przełożył wszystkie, dotąd przechowane tragedje Sofoklesa. Przekładu „Antygony" dokonał już w r. 1852-im, jak świadczy data, położona pod arcydziełem Sofoklesa.

Więc to owoc pracy całego prawie wieku męzkiego, owoc dobrze odleżały, bo dojrzewający nawet dłużej, aniżeli się tego horacjuszowska *nonum prematur in annum* domaga.

Do tłumaczenia arcydzieł starożytnych klasyków zabierają się zwykle filolodzy z zawodu, fachowi znawcy języków Grecji i Rzymu, mniemając, że dość umieć po grecku lub po łacinie, aby odtworzyć w języku nowożytnym Sofoklesa, Demostenesa, Horacjusza lub Cycerona.

Lecz znajomość, choćby najdokładniejsza, języka, to jeszcze nie zdolność wczucia się w twór mistrza, i nie talent poety lub stylisty, bez którego trudno oddać w formie właściwej poetę albo krasomówcę.

Poetą być musi sam, kto chce przetłumaczyć dobrze poetę, świetnym stylistą, kto przekłada słynnego oratora dawnych wieków, a jeden i drugi nie mogą się obyć bez smaku literackiego.

Z pomiędzy nowszych tłumaczów Sofoklesa, posiada jedyny Kaszewski wszystkie warunki rzeczywistego tłumacza. Nietylko bowiem zna język i literaturę Grecji równie dobrze, jak najlepszy filolog z zawodu, ale jest oprócz tego rymotwórcą miary niepośledniej, doświadczonym krytykiem uznanego smaku i urodził się z duszą nawskroś artystyczną.

Tragik przemawia podniośle, kwiaty ściele przed słuchaczem, lub wstrząsa jego serce słowami, ukutemi z piorunów. Jakżeż go spolszczyć, jeśli się nie ma w języku tych kwiatów lub piorunów? Na cóż zda się t. zw. wierność, jedyny cel filologów, gdy pedantyczna drobiazgowość zetrze z dzieła puch polotu?

Nie starł go Kaszewski nigdzie, aczkolwiek i on nie był dowolnym, nie odbiegł ani razu od oryginału. Równocześnie wierny tłumacz i wykwintny poeta, sprawił, że jego przekład nie robi wcale wrażenia przekładu. Jego „Tragedje Sofoklesa" czyta się, jak gdybyby były dziełem z pierwszej ręki. A chyba to najwyższe uznanie dla każdego tłumacza.

sówka, Dębkowa i Rudy, nie umieli, czy też nie mogli oprzeć się pokusie i poszli szukać szczęścia za górami, za morzami.

Najwięcej dotknięte plagą emigracji zostały pograniczne miejscowości gubernji płockiej, ztąd też naczelnik gubernji rzeczywisty radca stanu Miller, w kwietniu r. z. powziął myśl zbadania wszystkich szczegółów, tyczących się wychodźców. Władze powiatowe otrzymały polecenie zebrania wiadomości w zakresie następującym: czy emigracja rządzi się pewnym stałym systemem, jakie przyczyny ją powodują, jak się zapatrują włościanie na wychodźtwo, jakie wieści nadchodzą od emigrantów, oraz czy w łonie ludu nie znajdują się podmawiacze i pomagający do emigracji.

Rezultat tego dochodzenia teraz właśnie został ogłoszony drukiem w sprawozdaniu rocznem o stanie gubernji; jako dokument urzędowy, obala różne nieprawdopodobne wersje, obiegające wśród publiczności o gromadnem wysiedlaniu się mieszkańców pogranicza. Przytaczamy tu wszystkie główniejsze szczegóły i cyfry sprawozdania.

Idea przesiedlania się w ogóle, a w szczególności do Ameryki, przeszczepioną została do nas z poznańskiego i Galicji, gdzie, jak wiadomo, emigracja wzrasta z każdym rokiem. Niektórzy wychodźcy, bardzo nieliczni, zdobyli w Ameryce to, co lud nazywa szczęściem. Wieści o tem, dochodzące do nas w powiększeniu, przy współczesnem przemilczaniu o rozczarowaniach większości wychodźców do Nowego świata, wywarły głęboki wpływ na te sfery ludności miejscowej, które, znajdując się w ciężkich warunkach lokalnych, emigrację do Ameryki uważają za przedsięwzięcie wcale nieryzykowne. Przytem samowolne przesiedlanie się za granicę, bardzo uciążliwe dla ludności z wewnętrznych okręgów państwa, dla mieszkańców pogranicza wydaje się nader ułatwionem, tembardziej, że zawsze znajdzie się na usługi żyd faktor.

Można nawet śmiało twierdzić, że żydzi mianowicie są głównym współczynnikiem emigracji nietylko własnych współwyznawców, lecz i włościan. Oni to i w wychodźtwie potrafili znaleźć źródło dochodu, a zachęcając do emigracji, przeprawiając umiejętnie przez granicę i pomagając w dalszej podróży, wywierają wielki wpływ na wahającą się w swem postanowieniu ludność. Np. w pogranicznej wsi lub miasteczku zjawia się najczęściej w nocy jeden lub kilku zbiegów i żydzi natychmiast przeprawiają ich przez granicę. Jeżeli zbiegów zatrzyma policja, jako osobistości podejrzane, ci ostatni legitymują się paszportami (lecz nie zagranicznemi) i tłumaczą się, że przybyli do danej miejscowości za interesami, w przejeździe, na zarobek i t. d.

Jednakże ta forma pomocy posiada nietyle doniosłe znaczenie, co następująca.

Istniejący w Hamburgu kantor emigracyjny posiada tajnych ajentów we wszystkich gubernjach kraju tutejszego, a głównie w Warszawie. Ajenci tacy, przeważnie żydzi, mają na celu zapewnienie pomocy zbiegom. Interes przeprowadza się w sposób mniej więcej następujący: Emigrant w Warszawie płaci pewną kwotę ajentowi, który go wyprawia, można powiedzieć, w komunikacji bezpośredniej, np. przez Ciechanów, Przasnysz, Chorzele i inne punkta za granicę i do Hamburga. Wychodźca przechodzi z rąk do rąk, a uiściwszy pewną kwotę w Warszawie, spokojnie dostaje się do Hamburga. Często zdarza się, że wykupuje w Warszawie bilet na przejazd z Hamburga do Ameryki. Nie ma wątpliwości, że pomoc żydów ułatwia ucieczkę za granicę, ale nią wyłącznie nie można objaśniać zwiększonej w ostatnich latach emigracji włościan do Ameryki; istnieją jeszcze inne powody, które czytelnik pozna z następujących danych.

Od r. 1863 do 1888-go z gubernji płockiej emigrowało za granicę nielegalnie 4,837 osób; w tej liczbie mężczyzn 3,506 (72,48%), kobiet 636 (13,14%) i dzieci 696 (14,38%). Rocznie przeciętnie emigrowało 186 osób. Do Anglji wyszło 170 osób, do Niemiec 74, niewiadomo dokąd 78 i do Ameryki 4,515. Przypuszczać można, że emigranci do Anglji i do nieznanych krajów znaleźli się wszyscy w Ameryce. Ponieważ zaś cyfra wychodźców do Ameryki jest i bez tego poważną, może być więc mowa tylko o ruchu emigracyjnym do pomienionej części świata. W ciągu pierwszego dziesięciolecia zbiegło 424 osób, w ciągu drugiego 835 i od r. 1883 do 1888-go — 3,578, czyli średnio rocznie 596. Z ogólnej tej liczby mężczyzn wyemigrowało 3,506, kobiet 636, dzieci 696. Według pochodzenia, emigranci dzielą się na następujące kategorje: szlachty 25, mieszczan 1,327, włościan 3,430, z zapasu armji 55. Włościanie stanowią więc 70,91% emigracji.

Przytoczone wyżej cyfry wskazują, że największy odsetek emigrantów tworzą mężczyźni. Dodać należy, że z liczby 3,506 mężczyzn tylko 379 (10,81%) wyszło za granicę z rodzinami (364 z żonami i dziećmi i 15 wdowców z dziećmi), 1,118 pozostawiło żony i dzieci w kraju i 2,009 emigrowało bezżennych. Z 636 kobiet opuściło kraj 364 z mężami, 14 zamężnych bez mężów, 33 wdowy i 225 panien. Wynika więc z tego, że najwięcej emigruje do Ameryki osób wolnych (70,27%), albo też pozostawiających rodziny w kraju. Wychodźców, którzy posiadali własność nieruchomą, liczono 442 (9,13%), przyczem 254 pozostawiło gospodarkę żonom, 52 familji (bez aktów), 80 wydzierżawiło lub zastawiło i tylko 56 (12,66%) pozbyło się gospodarki, czyli mówiąc inaczej, ostatecznie zlikwidowało interesa w kraju i emigrowało, jak sądzić wypada, na zawsze. Po odliczeniu właścicieli nieruchomości, pozostaje 4,395 osób (w czem 1,059 żon przy mężach i dzieci przy rodzicach) które nie posiadały wcale majątku nieruchomego; według profesyj zaś dzielą się na następujące kategorje: rzemieślników 167 (3,45%), kramarzy, przekupniów i handlarzy 295 (6,09%), wyrobników, parobków i służby 1,825 (37,73%). Handlujący są wyłącznie żydzi, a z rzemieślników tylko 1/4% nie są żydami. O zatrudnieniu pozostałych 1,049 wychodźców nie można było zebrać żadnych wiadomości. *(D. n.)*

Warszawa u wód.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

W Ciechocinku.

D. 26-go lipca.

Dochodzimy już kulminacyjnego punktu ożywienia kąpielowego i z końcem miesiąca liczba „kuracjuszów" zacznie się zmniejszać.

Ci, którzy, oprócz samej kuracji, pragną się bawić, na brak rozrywek nie mogą narzekać, gdyż co kilka dni bywa urządzany jakiś balik, najczęściej pod firmą nieletnich, co przecież nie przeszkadza i dorosłym hasać do późna w nocy, ku utrapieniu sąsiadujących z salą balową w hotelu Müllera.

Wieczorek, urządzony w zeszłą sobotę, zalicza się do największych, a to dzięki udziałowi wioślarzy warszawskich, którzy w przeddzień regat we Włocławku nawiedzili Ciechocinek i ze znaną werwą pokierowali zabawą.

Nazajutrz był koncert braci Adamowskich, we wtorek zaś sala w hotelu Müllera została szczelnie zapełniona, aby usłyszeć koncertującego Barcewicza.

Skrzypek nasz wypełnił lwią część programu, a pieśniami cygańskiemi wzbudził niesłychany entuzjazm.

Oklaskiwano też młodą i obiecującą śpiewaczkę, pannę Friderici-Jakowicką, córkę znanej primadonny, dotkniętej obecnie ciężkiem cierpieniem, jest bowiem bezwładną, chociaż kąpiele solankowe przyniosły chorej już znaczną ulgę.

Koncert rozpoczął się około godz. 9-ej wieczorem, oczekiwano bowiem na p. Wł. Szymanowskiego, który nie mógł z Warszawy rano wyjechać.

Artysta prawdziwie po amerykańsku postąpił, przebrał się bowiem w wagonie i wprost z dworca kolejowego wszedł na estradę, aby wypowiedzieć kilka monologów.

Huczne oklaski i bisowania skłoniły p. Szymanowskiego do wypowiedzenia nad program humorystycznego monologu p. Fr. Reinstejna p. t. „Przed monologiem".

Na przyszły tydzień będzie u nas koncertował p. Horbowski z udziałem panny Jadwigi Czakówny, oraz pianisty, p. Makowskiego, amatorzy zaś urządzają przedstawienie sceniczne w połączeniu z wieczorem tańcującym.

Rozrywek więc pełno, a stałą codzienną zabawę stanowi taniutki wincik na werendzie w *Grand Cafée*, która wchodzi w modę z ujmą interesów tutejszego monopolisty, p. Müllera.

Są tu kółka, uprawiające drogą grę w preferansa, a nawet hazardzik... lecz taka zabawa, sprawiająca zbyt wiele emocji i rujnująca kieszenie, przez osoby poważniejsze źle jest widziana.

Z góry zaznaczając wielkie zasługi p. Raczyńskiego, tutejszego naczelnika w zaprowadzaniu mnóstwa ulepszeń, które dziś czynią Ciechocinek pierwszorzędnym w kraju zakładem kąpielowym, nie możemy się przecież wstrzymać od postawienia paru *desideratów*.

Dlaczego np. w pobliżu *cursalonu* i głównej promenady, gdzie już są eleganckie kioski, nie usunięto wstrętnych kramów i stolików z piernikami, co przypomina jarmark w najlichszem miasteczku?

W łazienkach z prysznicem brakuje urządzeń do normowania temperatury wody natryskowej, wkutek czego kąpiele prysznicowe nietylko nie są pomocne, ale powodują zaziębienia i wielu lekarzy przestało je ordynować.

Zdałoby się również utworzenie jakiegoś stałego komitetu sanitarnego, czuwającego nad tutejszemi jadłodajniami, które o zdrowe i hygjeniczne pożywienie wcale nie dbają.

Oto są główniejsze ujemne strony Ciechocinka, usunięcie których jest przecież rzeczą zupełnie możliwą.

Ant. Sk.

Atena, przyjaciółka Odyseja, mówi do niego („Ajas"):

> To widząc, strzeż się odzywać zuchwale
> Przeciwko bogom, ani w dumnym szale
> Się nie nadymaj, choćbyć się zdarzyło
> Mnogością mienia lub ramienia siłą
> Przeważać innych. Jeden dzień na ziemi
> Dolę człowieczą podnosi lub wali;
> Bogowie, którzy mądrych ukochali,
> Brzydzą się złymi.

Niesilniej wychodzi ustęp ten w oryginale.

Antygona („Antigona"), udając się w drogę ostatnią, zawodzi:

> Rodzinna ziemio, o Teby moje,
> Bogi ojczyste, tebańscy woje!
> Patrzcie, zaświadczcie, jak ginę marnie,
> Na co mi wyszła troskliwość bratnia,
> Od jakich ludzi znoszę męczarnie,
> Ja, waszych królów, córa ostatnia.

Chcąc wykazać zalety przekładu Kaszewskiego, trzebaby powtórzyć całe epejsodyony i stasimony. Niechże więc wystarczą te dwie drobne próbki.

Kaszewski zaopatrzył swoje dzieło rozprawką o „Sofoklesie i tragedji greckiej", w której zawarł wszystko, co należy wiedzieć wielbicielom teatru ateńskiego.

Myliłby się oczywiście, ktoby szukał w tragedjach Sofoklesa zalet technicznych dzisiejszego dramatu. Zamiast ciekawej, po majstersku zawiązanej i rozwiązanej intrygi, zamiast bogatej akcji i charakterystyki, znajdzie budowę prostą i zaledwie kilka osób działających. W tragedjach greckich „dzieje się" niewiele, wyrażając się w żargonie dzisiejszym. Jeden motyw, jedna czynność, jedna główna postać — oto wszystko.

Np. „Ajas", pierwsza z rzędu tragedja w książce, wydanej przez Kaszewskiego.

Wiadomo, że Ajas był po Achillesie drugim bohaterem trojańskim. Niepospolicie odważny i dzielny wojownik, grzeszył zbytnią pychą. Ta „wina" stała się powodem jego nieszczęścia.

Syn Telamona był tak pyszny, że wzgardził nawet bogów pomocą. Do Ateny, gdy doradzała podczas bitwy, odezwał się dumnie:

> Królowo, innych niech bogów twe ramię
> Popiera; gdzie ja, tam, bój się nie złamie.

To towarzyszów, żegnając się z nimi, mówi o sobie:

> Już wy nigdy od wieka do wieka,
> Mogę o tem wyrazić się dumnie,
> Nie ujrzycie większego człowieka
> Pośród wszystkich, co ciągną tu tłumnie
> Od Hellady do Troi.

Tę bezbrzeżną pychę postanowiła obrażona Atena poskromić, zetrzeć w proch, ośmieszając bohatera. Ona to sprawiła, że oddano po śmierci Achillesa jego miecz nie Ajasowi, jak się słusznie należało, lecz Odysejowi; ona to, gdy pokrzywdzony wojownik, uniósłszy się gniewem, chciał się pomścić na wodzach,

> Na oczy mu żywo
> Rzuciła mamidło, i złości szalonej
> Dała tor inny, zwróciła go na stada
> Owiec i wołów

Oślepły za przyczyną Ateny Ajas, rzucił się na stado owiec i wołów i wyrznął je w pień, mniemając, że morduje swoich wrogów.

Takiego pośmiewiska nie może znieść dumny bohater.

> Patrzcie! Mocarz dzielny, śmiały,
> Rycerz w bitwach nieugięty.
> Jaki stoczył bój wspaniały
> Z niewinnemi tu zwierzęty.
> O! śmieszności mam do syta,
> Hańba moja niespożyta!

Więc postanawia odebrać sobie życie, co się też dzieje w tragedji Sofoklesa.

To samobójstwo Ajasa jest treścią dramatu mistrza ateńskiego.

W prologu występuje Atena, która objaśnia Odysejami powód dziwnej walki z „niewinnemi zwierzęty". Jest to więc rodzaj dzisiejszej ekspozycji, zajmującej zwykle pierwszą połowę aktu pierwszego.

Po pierwszym chórze (parodos) następuje pierwsze epejsodyon, dalszy ciąg ekspozycji, opowiedzianej przez Tekmessę, brankę Ajasa, i początek akcji, czyli skarga pokrzywdzonego. Bohater woła głośno, że nie może przeżyć hańby. Daremnie błaga go Tekmessa, aby zachował się dla niej i dla syna, bo „cóż się z nią stanie", gdy jego ciemności Hadesu pochłoną? Daremnie popierają towarzysze prośbę Tekmessy. Ajas nie zmieni, co raz postanowił.

Epejsodyon drugie zawiera drugi stopień akcji, ostateczną rozmowę Ajasa z Tekmesą. W epejsodyon

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Świet* donosi, iż do ministerjum finansów wniesiono referat, wskazujący na konieczność zaprowadzenia ułatwień co do uzyskania czasowych przywilejów na wynalazki miejscowe. Przywileje takie powinny być bezpłatne, przy zamianie zaś ich na formalne mogłaby być pobierana wyższa opłata. W ten sposób prawa wynalazców zostałyby należycie zagwarantowane przeciwko nadużyciom.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ministerjum komunikacyj w celu należytego zorganizowania pomocy lekarsko - sanitarnej na kolejach poleciło komisji specjalnej opracować projekt reformy służby lekarskiej kolejowej. Główne zasady projektu są następujące: a) Przy ministerjum komunikacyj ma być utworzona oddzielna rada lekarska. b) Mianowanie i usuwanie lekarzy kolejowych zależy od p. ministra komunikacyj na przedstawienie rady lekarskiej przy ministerjum. Rewizja linji odbywa się z inicjatywy rady lekarskiej przez lekarzy innych linij kolejowych. c) Lekarzami kolejowymi mogą być wszyscy lekarze, oprócz tych, którzy muszą oddalać się na dłuższy czas z miejsca swej działalności (np, lekarze powiatowi); oprócz tego lekarze nie mogą być lekarzami różnych kolei w odległości większej, jak 25 wiorst. d) Obszar każdego okręgu działalności jednego lekarza kolejowego ustanawia administracja kolejowa w porozumieniu z inspekcją rządową.

= Według informacyj gazet petersburskich, ma być utworzony w Konstantynopolu russki instytut archeologiczny dla ułatwienia uczonym russkim studjów nad pomnikami bizantyńskiemi.

= Według informacyj dzienników petersburskich, do władzy wyższej wniesiono liczne podania o urządzenie wystawy przemysłowej w Petersburgu w r. 1890-ym lub 1891-ym.

= Bank dla handlu i przemysłu w Odessie, o którego zatwierdzeniu donosiliśmy już przedtem, jest ostatnią instytucją, korzystającą z dawnej ustawy bankowej, jak zaś wiadomo, nowy statut ogranicza znacznie działalność banków. Stało się to dzięki współudziałowi firmy odesskiej Th. Raffalovich et Comp., która wraz z baronem Günzburgiem w Petersburgu, marszałkiem szlachty gub. chersońskiej p. Kuvis, i innymi finansistami odesskimi do założycieli banku należy. Dom Raffalovich w roku zeszłym przyczynił się znacznie do eksportu zboża, a tem samem do podniesienia kursu rubla, skutkiem czego p. minister finansów zezwolił na ukonstytuowanie się banku według dawnego statutu. Kapitał zakładowy banku wynosi 3 miljony rubli, może być jednak w razie potrzeby podniesiony do 5 miljonów; akcje (12,000 po rs. 250) wydane będą na okaziciela, podczas gdy nowy statut żąda sztuk imiennych. Nadto bank ten otrzymał przywilej przyjmowania funduszów depozytowych aż do dziesięciokrotnej wysokości kapitału zakładowego, co nowym bankom wzbronionem zostanie. Celem nowego banku jest ułatwienie wywozu zboża i skierowanie przekazów, pochodzących z handlu eksportowego na wielkie rynki Petersburga i Berlina. Nowemu bankowi można przepowiadać świetną przyszłość, gdyż Odessa, która bezsprzecznie jest miejscem pierwszorzędnego znaczenia dla handlu russkiego, posiada jedną i to niewielką instytucję bankową, Bank dyskontowy.

= Do jednego z ostatnich rozkazów dziennych p. oberpolicmajstra dołączono specjalny dodatek, obejmujący. Najwyżej zatwierdzone zmiany niektórych paragrafów instrukcji o karach za przekroczenie ustawy akcyzowej.

= Rada miejska dobroczynności publicznej odniosła się do zarządu miejskiego o zatwierdzenie planów skanalizowania szpitala wolskiego, oraz wykończanych przy tymże szpitalu sal zarobkowych.

= Baraki rekruckie na Pradze będą odnowione tego lata kosztem 900 rs., wyasygnowanych z funduszów miejskich.

= W dniu wczorajszym było miejsc wolnych w szpitalach: św. Ducha 7, starozokonych 22, oraz wolskim 5.

= Budowa kanału B na ul. Dzikiej posuniętą została aż do Nowolipek; tymczasem w tem ostatniem miejscu okazały się tak niekorzystne warunki gruntowe i obfity napływ wody zaskórnej, że należy wykop rozszerzyć i pogłębić, aby kanał na sztucznym fundamencie zbudować. Celem usprawiedliwienia zwiększonych wydatków, w kosztorysie nieprzewidzianych, zejdzie w dniu jutrzejszym na miejsce budowy komisja, składająca się z członków komitetu kanalizacyjnego, a mianowicie pp. Sokolnickiego, Hantkego i Marconiego, i po stwierdzeniu faktu spisze odpowiedni protokół.

= W dniu jutrzejszym rozpoczną się roboty ziemne wodociągowe na ul. Nowolipie od ul. Przejazd do Żelaznej; rury układane będą po stronie północnej, a po drugiej stronie ulicy będzie swobodny przejazd. Roboty pod kierunkiem inżeniera, p. Preyssa, potrwają mniej więcej trzy tygodnie.

= Brzeg Wisły przy wylocie głównego kolektora bielańskiego został podczas budowy przed trzema laty splantowany i kamieniami znacznych rozmiarów zabrukowany. Z czasem jednak porobiła Wisła szczerby, które zarząd kanalizacji zamierza dokładnie w r. b. wypełnić. Przygotowany kosztorys robót wraz z ceną materjału wynosi około 900 rubli.

= Na kolei wiedeńskiej w krótkim czasie dokonaną ma być reorganizacja niektórych wydziałów służby wewnętrznej. Zreformowany będzie wydział gospodarczy i utworzony nowy wydział statystyczny, biura zaś kontroli pierwszej (biletów, pakunków i telegrafu) połączone zostaną z kontrolą drugą (towarów) i utworzą kontrolę dochodów. Przedewszystkiem jednak, jako mający związek z zamierzoną organizacją, otworzony ma być wydział statystyczny, którego projekt ma być zadecydowanym na pierwszej sesji rady zarządzającej, mającej się odbyć w początkach b. m.

= Tabor ruchomy kolei iwangrodzko-dąbrowskiej powiększonym będzie o 300 wagonów, przeznaczonych do przewozu węgla.

= W gimnazjum II-em żeńskiem egzamina zaczną się 2-go września r. b., podania zaś przyjmowane będą od przyszłego czwartku.

= Zarząd inżenierji okręgowej warszawskiej przeznaczył 4,400 rs. na odnowienie pawilonów b. zamku królewskiego, w których mieszczą się bataljon pułku wołyńskiego gwardji, oraz sotnia kozaków kubańskich.

= Zarządzającym biurem dóbr państwowych w gub. suwalskiej i łomżyńskiej (na miejsce p. Krausa, przeznaczonego na inne stanowisko do ministerjum dóbr państwa) mianowany został p. Lewitski, zajmujący takież same stanowisko w gubernji wologodzkiej.

= Ministerjum oświecenia zatwierdziło rz. r. st. Popowa na stanowisku pomocnika kuratora okręgu naukowego warszawskiego.

= Prezes warszawskiego sądu okręgowgo, r. st. Czerniawski, powrócił do Warszawy.

= Profesorowie nadzwyczajni tutejszego uniwersytetu, dr. Tumas i dr. Łukjanow, zostali mianowani profesorami zwyczajnymi tego uniwersytetu.

= Zastępca głównego inżeniera kanalizacji i wodociągów, p. Grotowski, po czterodniowym urlopie objął w dniu wczorajszym napowrót swoje obowiązki.

= Dowiadujemy się, że stan zdrowia hr. Józefa Krasińskiego znacznie się poprawił.

= **Z teatru i muzyki.**

* Operetka „Ali-Baba", dzięki energji p. Śliwińskiego, ukazała się wczoraj po raz piąty na scenie teatru Nowego.

Tak jest! nowokreowany reżyser dokazał prawdziwego *tour de force*, wyuczywszy się roli Kassyma w przeciągu dwóch dni, roli, która wymaga przytem uzdolnienia muzycznego.

Z zadania tego p. Śliwiński wywiązał się wcale szczęśliwie, spodziewać się więc należy, że ta feerja operetkowa, stanowiąca prawdziwy sukces sezonowy, zapełniać będzie i nadal widownię teatru, zwłaszcza, że wczoraj wielka bardzo ilość miłośników lekkiej muzy odeszła z żalem od wykupionej zupełnie kasy.

Zaznaczyć przytem wypadą, że nietylko soliści w osobach pań Czosnowskiej i Manowskiej, oraz pp. Dylińskiego i Misiewicza, ale nawet chór po kilkakroć zyskały szczerze zasłużony oklask.

Mianowicie obrazek rodzajowy, pełen finezji orjentalnej, wysnuty z modlitwy muezzina na tle chóru zbójów i straży nocnej, był epizodem, cieszącym się szczególniejszem uznaniem.

Jest to dowodem, że publiczność operetkowa zwraca uwagę na epizody, okraszone nawet poważniejszym artyzmem.

* Żółkowski po dwutygodniowym odpoczynku ukaże się jutro w „Przebudzeniu się lwa".

Widowisko rozpoczną „Odwiedziny".

* „Ali-Baba", któremu uśmiecha się popularność „Mikada", grany będzie jutro po raz siódmy.

* Na repertuar liryczny naszej sceny wprowadzoną ma być w bieżącym sezonie piękna opera Verdiego „Moc przeznaczenia", z udziałem p. Aramburu.

Z dzieła pomienionego prezes teatrów polecił natychmiast rozpocząć próby.

* Teatr Letni wystawić ma w bieżącym sezonie dwie sztuki pióra Zygmunta Przybylskiego: ko

---

trzeciem występuje poseł, donoszący, że Tewkros, brat Ajasa, wrócił właśnie z gór Mezji i śpieszy z pomocą. Tewkros przybywa zapóźno, bo równocześnie dogorywa Ajas, przebiwszy się własnym mieczem. Spór między bratem umarłego a królami Grecji, którzy samobójcy chcą odmówić zwykłego pogrzebu, kończy tragedję.

Gdyby kto dziś napisał taki dramat, zarzuciłaby mu krytyka brak inwencji, ubóstwo czynności. W Atenach jednak wystarczała najzupełniej tak skąpa akcja.

Wrzekome ubóstwo fantazji i techniki greckiej tłumaczy Kaszewski bardzo dobrze, z wielką znajomością ducha sztuki Hellady.

Sądząc według ducha i modły nowoczesnej—mówi—moglibyśmy wszystkim tragedjom greckim zarzucić już to nieraz zbyt prosty motyw, już też ubogie rozwinięcie szczegółów, albo i na tej pozornej zasadzie nazwać sztukę grecką jakimś pierwotniskiem, organizmem zaczątkowym, czekającym udoskonalenia swych form od czasu i doboru.

Byłby to błąd—twierdzi Kaszewski.—Sztuka ta bowiem, w epoce zwłaszcza Sofoklesa, która jest zarazem wiekiem peryklesowym, doszła do ostatecznego wykończenia swych form, rozwinęła swój organizm w zupełności i zamknęła się tak, że do niej nic już następnie ani doszyć, ani dołatać nie można.

Dlaczego? Bo między czasem naszym a starożytną Grecją spoczywa szereg wieków, nowych walk, ideałów i wyobrażeń arena. Sztuka nowożytna, dzięki zwłaszcza religji, mającej za ideał Boga i obejmującej wszechświat, lubi ogromy, rozmaitość, nawet chaos, a estetyczne jej prawidło polega między innemi i na tem, ażeby pośród tych ogromów i rozmaitości zaprowadzić odpowiedniość, jedność. W tumie gotyckim na wielkich przestrzeniach mieści się wszystko, od wieżyc, których ostrza giną prawie w wyżynach powietrznych, od potężnych bloków, aż do filigranów. Dążność ta przenosi się i do poezji, której wzór dała „Boska komedja" Dantego. W takiej to dążności sztuka dzisiejsza, zakres swój rozciągając do wszechpojęć i wszechludzkości, wpada na tor szerokich rozprowadzeń, cieniowań, gromadzenia szczegółów, na czem zyskuje pełność obrazów. Ztąd to, w dramatach, za przykładem znowu Szekspira, wynika ten szeroki koloryt psychiczny, to wyczerpywanie myśli, ta mnogość kombinacyj scenicznych, połączona z wielostronnym obrazem stosunków moralnych, który charaktery przedstawia w tak zdumiewającem wykończeniu.

Tego wszystkiego nie posiada sztuka starożytna i posiadać nie może, gdyż w innych powstała warunkach i z innego wyrosła gruntu. Wytworzyła ją religja, pojmująca nie jednego Boga, bez początku i końca, ale mnóstwo bóstw i bóstewek. Wytworzyła ją społeczność, która nie znała ludzkości, bo ograniczała się plemieniem, nie znała nawet narodowości, ale zaledwo drobne gminy, niezależne od siebie, miewające tylko czasami wspólne interesa. Ona też i sztuce swej zakreśliła odpowiednie rozmiary. Jej świątynia—objaw regulujący wszystkie inne—przeciwna jest ogromom: to nie kościół, w którym przebywa Duch boży, nieskończony; to tylko schronienie dla posągu bożyszcza, schronienie dostojne, bo dostojną jest idea, ale pojęcie wyobraża szczupłe (bóg wody, wojny i t. d.).

Ograniczenie, tak konsekwentne z ustrojem społecznym i jemu odpowiednie, daje się spostrzegać we wszystkich objawach sztuki, czy to będzie świątynia, czy posąg, epos, czy dramat. Wszędzie tam znajdujemy tylko jeden motyw, pilnie strzeżony przedtem, by mu inny nie wszedł w drogę. Ztąd to pochodzi owa treściwość, prostota i czystość, trzy przymioty charakterystyczne sztuki klasycznej, stanowiące doskonałość.

Ponieważ do wywodów Kaszewskiego trudno dodać chociażby drobne objaśnienie, gdyż tłumaczą dostatecznie istotę sztuki greckiej, przeto należy tylko zwrócić uwagę czytelnika na wyborny wstęp, który poprzedza przekład Sofoklesa.

Sam przekład, wytrzymujący najwybredniejszą krytykę, zasługuje ze wszech miar na uznanie i na wdzięczność.

Wdzięczność — bo dziękować trzeba wszystkim, którzy się w naszych warunkach poświęcają „nieopłacającej się" literaturze poważniejszej.

Tragedje Sofoklesa pozostaną dla Kaszewskiego niespożytym pomnikiem pożytecznie i chlubnie spędzonego żywota.

Teodor Jeske-Choiński.

medję „Niebieskie ptaki" i jednoaktowy obrazek dramatyczny p. t. „Grajek".

* P. Aleksander Łaski, artysta teatrów prowincjonalnych, otrzymał pozwolenie debiutowania na scenie warszawskiej.

= Z teatrzyków.

W Wodewilu dzisiaj i jutro graną będzie komedja p. t. „Na łasce zięcia"; w sobotę: „Urjel Akosta"; w niedzielę: „Twardowski na Krzemionkach", zaś w poniedziałek „Koniki polne" p. Walewskiego, autora komedji „Hulaj dusza".

W Belle-Vue odegraną będzie komedja Bałuckiego „Ciężkie czasy", z dodaniem jednoaktowej operetki „Bęben"; jutro: „Boccacio".

= **Ze sztuki.**

* Kancelarja Towarzystwa sztuk pięknych otrzymała na skład dzieła i podręczniki, dotyczące teorji, oraz historji sztuki malarskiej.

* Urządzana corocznie wystawa ornamentacyjna Towarzystwa sztuk pięknych, w r. b. nie odbędzie się.

* Józef Brandt, po ukończeniu kuracji w Krynicy, udał się wraz z rodziną do majętności swojej Orońska.

= Odnowienie świątyni.

Prowadzona od kilku miesięcy restauracja kościoła św. Marcina; jest już na ukończeniu, w tych dniach usuniętem zostało rusztowanie, okalające wewnątrz cały kościół, ukończono nową posadzkę w prezbiterjum i odsłonięto kompletnie odnowiony wielki ołtarz.

Obecnie więc, oprócz mniejszych robót przy odświeżaniu bocznych ołtarzy, pozostało jeszcze tylko ustawienie nowych organów, co robi się w taki sposób, ażeby cały chór najdalej za kilka tygodni w zupełności był wykończonym.

= Kolportacja mięsa.

Zarzucona przed kilku laty myśl rozwożenia mięsa po domach prywatnych znowu podjętą została.

Tym razem wskrzesić ją i w czyn wprowadzić zamierza jeden tylko rzeźnik, który w specjalnych wózkach żelaznych ma rozwozić mięso abonentom w danej ilości i po umówionej z góry cenie.

Projekt jednak ma wejść w wykonanie dopiero po znalezieniu się odpowiedniej ilości odbiorców, co ze względu na ograniczoną możność wyboru produktu, nie tak prędko zapewne nastąpi.

= Także koncert...

Pod koniec XIX-go wieku, gdy wszystko już widziano i słyszano, należy się zdobywać na pomysły nadzwyczajne, zwłaszcza gdy się cel dobroczynny ma na widoku.

Taki pomysł właśnie powzięło grono filantropów, suszących sobie głowy daremnie nad wynalezieniem czegoś, czego dotychczas nie bywało.

Wreszcie postanowiono urządzić koncert na instrumentach nadzwyczajnych: będziemy mieli więc grę na katarynce, harmonji, arystonie, drumli, fujarce, okarynie i t. p. i t. p.

Oczywiście nie obejdzie się też bez gwizdania przy akompanjamencie gitary, w którym to kunszcie, jak wiadomo, Warszawa posiada mistrzów niepoślednich.

W każdym razie koncept wart koncertu, a koncert konceptu.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. d. 4-go b. m., odbędzie się niedoszły do skutku w niedzielę ubiegłą bieg konkurencyjny czterech łodzi do Miedzieszyna i z powrotem.

Z powodu cofnięcia się jednej osady od udziału w biegach, komitet Towarzystwa naznaczył na godzinę 9-tą wieczorem dnia jutrzejszego termin ostatecznego składania deklaracyj o chęci przyjęcia udziału w biegu łodzi sześciowiosłowych.

W razie większej nad potrzebną ilość kandydatów, kwestja pozostania w osadzie zdecydowaną będzie losem.

Godziny rozpoczęcia biegów oznaczy komisja regatowa jutro, po otwarciu deklaracyj i sformowaniu ostatecznej listy wioślarzy.

= Z przyboru.

Miejscowy przybór, jaki trwa pod Warszawą, jest dosyć znaczny, gdyż do dzisiejszego rana stan wody podniósł się do stóp 2 cali 8.

Dalszy przybór ustał i dopiero pojutrze można spodziewać się wznowienia, gdy wezbrana w górze Wisły woda dojdzie do Warszawy.

Otrzymana z Krakowa depesza donosi, iż Wisła tam ciągle przybiera.

Stan wody wczoraj tam wynosił 3¼ stopy nad zero, co odpowiada naszym 6¼ stopy.

Wskutek szybkiego wezbrania wody jedna z łazienek, stojących pod Krakowem urwała się i z siłą uderzywszy o środkową kamienną arkadę mostu podgórskiego, zupełnie się rozbiła.

Pod Warszawą od wczoraj ruch spławny nadzwyczaj się ożywił.

Przybyłe z Gdańska berlinki przywiozły znaczny transport żywicy, bo wynoszący 803 beczek.

Oprócz tego przywieziono wojłoku roślinnego 200 pudów, dachówki 10,000 sztuk, żyta 670 korcy.

Tratew przepłynęło 3 sztuki.

Statki parowe osobowe bardzo wcześnie przybyły i już o godz. 7-ej wszystkie były w Warszawie.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej z mieszkania Szlamy Blochmana przez otwarte okno skradziono palto letnie, furto, palto damskie i 5 pierścionków złotych, wartości 118 rs.—Wczoraj po południu podczas wizyty Mojżesza i Julji małżonków Fiszmanów u Zysli Goldbergowej przy ulicy Karmelickiej pod nrem 27-ym, z przedpokoju skradziono dwa palta, wartości 60 rs.

= Ujęci.

Dziś około godziny 6-ej rano, do mieszkania Julji Kuskowskiej pod nr. 47 na Freta, wszedł jakiś złodziej, lecz został przytrzymany.

Był to Wawrzyniec Białecki, którego odprowadzono do cyrkułu.

Na poddaszu domu pod nrem 11-ym przy ulicy Muranowskiej przytrzymano niejakiego Telesfora Rządka na kradzieży bielizny.

Ujęci również zostali: Józef Wiśniewski, Marjanna Sadowska i Apolonja Zimmermanowa, którzy ograbili Jana Zdziemborowicza, zamieszkałego przy ulicy Fabrycznej na Nowej Pradze.

W dniu onegdajszym po południu, z mieszkania żony subjekta cukierniczego, Agnieszki Pietrzykowskiej, zamieszkałej na Nowym-Świecie pod nrem 28-ym, za pomocą wyłamania drzwi, skradziono z biurka 160 rs., zegarek złoty ankier, dwie bransolety, kolczyki złote z brylantami, broszkę złotą z koralem, lornetkę i różne drobne przedmioty.

Wartość skradzionych przedmiotów wynosi do 600 rs.

Kradzieży, jak się okazało, dopuścili się: Wacław Borowicz, zamieszkały przy ulicy Długiej pod nrem 12-ym i Juljan Pomorski z ulicy Złotej nr. 7.

Rewizja wykryła większą część skradzionych przedmiotów.

= Zagadkowe.

Wczoraj wieczorem na ulicy Smoczej podniesiono w stanie niezmiernego osłabienia jakiegoś starca, szczupłego, wzrostu średniego, którego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nieznajomy, nie odzyskawszy przytomności, zmarł wkrótce. Dochodzenie osobistości zmarłego zarządzono.

= Miły koleżka.

Onegdaj w nocy jeden z kelnerów restauracji Belle-vue, zaszedłszy do składu garderoby kelnerów i służby restauracyjnej, zastał tam gospodarującego złodzieja.

Pietrzykowski zaalarmował kolegów i złodzieja ujęto.

Okazało się, że był to Józef Berent, b. kelner tejże restauracji, który, znając dobrze miejscowość, od wieczora zakradłszy się do tego pokoju, wynosił potrosze rzeczy.

Berent ukrył garderobę w swoim pokoju, gdzie prawie wszystko znaleziono.

= Skutki figlów.

Zamieszkały przy ulicy Freta pod nrem 5-ym, Witalis Chorczakowski, syn posłańca, liczący 13 lat, wlazł na dach przez otwarty dymnik.

Swawolny malec zeskoczył z jednego dachu na drugi tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu lewej nogi powyżej kolana.

Ofiarę figlów odwieziono na kurację do szpitala.

= Nagła śmierć.

Właściciel domu pod nrem 135-ym przy ulicy Marszałkowskiej, Stanisław Pszczółkowski, zmarł nagle.

Zmarły liczył 71 lat.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** Kradzież w Akademji umiejętności wywarła w mieście bardzo przykre wrażenie, które spotęgowały jeszcze wieści, iż szkody zrządzonej kradzieży prawie niepodobna sprawdzić dla braku inwentarzy. Akademja nie posiada zaś ich dlatego, że każdorazowy zarząd, powodowany oszczędnością, wzbraniał się poobsadzać najniezbędniejsze posady kustosza, archiwisty, bibljotekarza i drugiego sekretarza. W ostatnim czasie wszystkie rzeczone urzędy piastował w jednej osobie podskarbi Akademji, doc. dr. Grabowski. Prezes Akademji, Majer, zawiadomiony telegraficznie, przybył natychmiast do Krakowa. Protektor Akademji, arcyksiążę Karol Ludwik, zażądał szczegółowego sprawozdania z wypadku i wykazu szkody. Słychać, że pobieżne przejrzenie zbiorów i bibljoteki smutnie zaświadczyło o ich stanie. Przy braku inwentarzy, jedynie na zasadzie przechowywanych w archiwum Akademji listów donacyjnych, będzie można szkodę bodaj częściowo sprawdzić.— Rada miejska przedstawiła rządowi projekt budowy portu na Wiśle po stronie lewej obok mostu kolei Karola Ludwika.

× **Z Krakowa** donoszą nam, że w Czernichowie zmarł w d. 24-ym b. m. Antoni Zabagło, który, jak przekonywa metryka chrztu, urodził się w d. 13-ym czerwca r. 1772-go, przeżył więc lat 117, miesiąc jeden i dni 11. Jest to jeden z nader rzadkich przykładów długowieczności.

× **Henryk Klinkosch**, deputowany do rady państwa, o którego samobójstwie doniósł telegram, jak potwierdzają doniesienia wiedeńskich dzienników, dopuścił się rozpaczliwego kroku z powodu zachwianych przez grę na giełdzie interesów finansowych. Okazywał on od dłuższego czasu przygnębienie umysłowe. W dzień samobójstwa, o godz. 7-ej rano, służąca, wszedłszy do sypialni jego przy ulicy Augustjańskiej nr. 8-my, znalazła go bez życia ze szpadą, po rękojeść w piersi wbitą. Sprowadzona komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że śmierć nastąpiła natychmiast. Klinkosch liczył lat 59. Był on deputowanym do rady państwa z miast: Ried, Braunau, Mattighofen i Schärding w Austrji wyższej. Klinkosch pozostawił żonę i dwoje dzieci, którzy bawili w chwili wypadku na letniem mieszkaniu w Munderfing pod Lincem.

× **W sprawie Farkasa**, która, mówiąc nawiasem, fatalny dla tego ostatniego obrót bierze, główną dziś figurą jest znana już i uwięziona „tajemnicza dama", niejaka Telkesy. Liczy ona już dziś około 50-iu lat, niegdyś była żoną oficera od dragonów, po stracie którego przyjęła stanowisko gospodyni w domu właściciela ziemskiego, Adama Szily, który ją już na łożu śmiertelnem poślubił. Wyszła następnie za agronoma nazwiskiem Telkesy tu rozpoczyna się jej znajomość z Farkasem, ten ostatni bowiem z Telkesym w zażyłych był stosunkach. Po śmierci Telkesy'ego, obarczona 14-ma dziećmi żona jego ciężkie przechodziła chwile, żyjąc prawie w nędzy. Farkas pomagał jej o ile mógł, jak się zdaje, zdawna przygotowywując sobie wspólniczkę. Margita, córka jej, która, przebrana za chłopca, ciągnęła numery, z boku koła szczęścia pozawieszane uprzednio, jest dzieckiem 12-letniem zaledwie, rozgarniętem wprawdzie, ale nie zdającem sobie zupełnie sprawy z tego, co zaszło. Farkas na zapytanie sędziego, jakim sposobem dziecko samo z siebie umiało się zachować przy ciągnieniu numerów, objaśnił, że mu sprawę całą na kole, umyślnie na ten cel u stolarza obstalowanym, tłumaczył. Przyznaje się on już dziś do znajomości z panią Telkesy, przeczy jednak, aby działał w zamiarze oszustwa.

× **Ślubne podarunki**, które gradem posypały się na księżnę Fife ze wszystkich stron Anglji, w samych klejnotach oceniają na 180,000 f. st. Nie brakło także darów skromnych, ale pełnych mimo to znaczenia, jak ofiarowanie przez autorów dzieła lorda Tennysona i Gladstona.

× **Widzenie.** Odgadywacz myśli, Stuart Cumberland, miał w tych czasach oryginalne widzenie. Oczyma duszy widział on „Kubę rozpruwacza". Oto, jak go Cumberland opisuje: „Twarz szczupła, owalna, oczy ciemne, wystające, czoło wąskie, broda spiczasta. Cera twarzy żółtawa, nos silnie zakrzywiony i wystający. Ust Cumberland nie dojrzał, ponieważ zasłaniały je obfite czarne bokobrody. Wyraz twarzy wcale przyjemny, w oczach tylko ciemnych błyszczy wyraz energji, który czaruje patrzących w nie." Tu dodaje Cumberland uwagę, iż zbrodniarz ofiary swoje najpierw oczyma pokonywa, zanim je życia pozbawi.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. KSIĄDZ TOMASZ ŚMIECHOWICZ**, b. kapelan Powązek, administrator parafji Brzozowa, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 31-ym lipca 1889 r., przeżywszy lat 72. Pozostały w smutku brat zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 2-im sierpnia, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2582—

† **Ś. p. Bronisława z Przezdzieckich KRZOSS**, opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 43. W głębokim smutku pozostały mąż, matka i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża dnia 2-go sierpnia, to jest jutro w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2578—

Ś. † P.

Stanisław Pszczołkowski,

przeżywszy lat 71, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 31-go lipca 1889 r. Stroskana żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele WW. Świętych na Grzybowie odbyć się mające dnia 2-go sierpnia, tj. w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—2583

Ś. † P.

LUCJAN KOCIOŁKIEWICZ,

przeżywszy lat 22, zakończył życie w d. 19 kwietnia r. b. w Bobrujsku. Żałobne nabożeństwo odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm. w dniu 1 sierpnia, o godz. **11-ej** rano, zaś wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego odbędzie się w piątek, d. 2 sierpnia, o godz. **5-ej** po południu, na które stroskana matka wraz z siostrami i braćmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2570

† Dnia 31 lipca r. b. zakończył krótkie i bolesne życie ś. p. **Wojciech-Kazimirz Adamczewski**, syn Józefa i Anny z Kondrackich, licząc zaledwie sześć miesięcy wieku swego. Anielska duszyczka jego poniosła z sobą przed tron Boga łzy nieutulonych w żalu rodziców. —2579

† W piątek, to jest dnia 2-go sierpnia, o godzinie **10-ej** rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

Marji z Blumów Wierzbowskiej,

odprawioną będzie w kościele św. Jana w kaplicy Matki Boskiej msza żałobna, na którą pozostałe siostry zapraszają krewnych i znajomych. —2560—

† W piątek, to jest dnia 2-go sierpnia, jako w dniu imieniu

Ś. p. Anieli z Sokołowskich SZANCENBACH,

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** rano, w kaplicy Matki Boskiej przy kościele św. Krzyża, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych. —2560

Z Petersburga.

Nowosti podają ze źródła urzędowego notatkę, tyczącą się handlu zewnętrznego Rosji za czas od 13-go stycznia do 13-go czerwca r. b. W ciągu tych 5-ciu miesięcy wywóz za granicę wyniósł 270·1 miljonów rubli (w roku zeszłym w tym samym okresie—294·3 milj.), zatem w porównaniu z r. 1888-ym mniej o 24·2 milj., w odsetkach 9%. W porównaniu z r. 1887-ym wywóz przedstawia znaczne zwiększenie o 31% (w miljonach rubli 64·1). Przywóz w tym samym czasie wyraża się cyfrą 161·8 milj. rubli (w r. 1888-ym w tym samym czasie 122·8 milj. rs.), czyli w porównaniu z r. z. o 39 1 milj. mniej, w odsetkach o 32%. W porównaniu z r. 1887-ym przewyżka przywozu stanowi 31·6 milj. rs., czyli 24%. Pomimo takiego wzrostu przywozu, oraz zmniejszenia się wywozu, przewyżka jednak wywozu nad przywozem wynosi poważną sumę 108 milj. rubli, czyli w odsetkach o 67% przywozu. Wywóz za granicę złota i srebra w monecie i kawałkach wynosił nieznaczną cyfrę 0·2 milj. rs. (w r. z. 30·4 milj.), przywóz zaś z zagranicy drogich kruszców wyniósł 6 milj. rs. (w r. 1888-ym 2·2 milj. rs.).

Jak donosiły niedawno dzienniki petersburskie, do rady państwa wniesiony został projekt przepisów, określających odpowiedzialność właścicieli zakładów przemysłowych za kalectwa robotników. Zastanawiając się nad tym projektem, gazeta *Niediela* robi uwagę, że przepisy są dość nieokreślone.

„Najistotniejszy punkt—powiada gazeta—a mianowicie wskazanie wypadków, kiedy rozpoczyna się odpowiedzialność przedsiębiorców, wyłożony jest w ten sposób, że daje możność do najdowolniejszego tłumaczenia. Tak np. niedokładność maszyn, kotłów i t. p. jest uważaną za powód do odpowiedzialności w tym tylko wypadku, jeżeli owe niedokładności „przy zwykłym nadzorze ze strony opiekującego się właściciela uznane zostaną za dostateczne do usunięcia maszyn, kotłów i t. p.“ Co jednak znaczy ten „zwykły nadzór“ i kto jest owym „opiekującym się właścicielem“? Kto wreszcie ma decydować o usunięciu maszyn i t. p.? Przecież u nas nie bywa „zwykle“ żadnego nadzoru nad maszynami, tak, że „zwykły“ przedsiębiorca nie będzie miał chyba nigdy sposobności stać się odpowiedzialnym. Również niezbyt szczęśliwym jest pomysł czynienia odpowiedzialności przedsiębiorców zależną od przedsięwzięcia odpowiednich środków ostrożności „w sąsiednich zakładach“? Tego rodzaju przepis może doprowadzić do zupełnego zaniechania środków ostrożności ze strony fabrykantów. Bo na co fabrykant ma stosować u siebie ten lub ów środek ostrożności, skoro dla braku takiego środka w „sąsiednich fabrykach“ żadna odpowiedzialność mu nie grozi, jeżeli go u siebie nie zastosuje. Prawo powinno wprost zobowiązać fabrykantów do zaprowadzenia u siebie wszelkich, zalecanych przez technikę środków ostrożności, a za niezaprowadzenie ich karać surową odpowiedzialnością. Dalej, dlaczego projekt daje emeryturę dzieciom ofiar wypadku tylko do lat 15-tu? Przecież dziecko 15-letnie nie może już być uważane za dorosłe i za niepotrzebujące tej pomocy, której pozbawione zostało przez śmierć ojca.“

Należy się spodziewać—kończy gazeta—że na braki projektu zwróci szczególną uwagę rada państwa i że uczyni przepisy bardziej odpowiedniemi do ich celu.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż niejaki p. J. Minkwitz, który specjalnie studjował piwowarstwo za granicą, zamierza produkować piwo z mchu. Piwo to podobno nie różni się niczem od zwyczajnych gatunków tego napoju. Wynalazca stara się o pozyskanie przywileju, poczem w spółce z pewnym kapitalistą otwiera browar specjalny. Próby wyrabiania piwa z mchu robione już podobno były przed kilkoma laty w Rosji.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.“

Petersburg 1-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Journal de St.-Péters.* oddaje pochwały Salisburemu za mowę, wypowiedzianą w parlamencie o sprawach bałkańskich, w której premier angielski ocenił sprawiedliwie lojalne postępowanie Rosii. *Journal* dodaje, że słowa Salisburego powinny oddziałać na poglądy pewnych kół politycznych, mylnie oceniających położenie, i obalić pesymistyczny nastrój, jaki w ostatnich czasach panował. Należy życzyć, aby mowa Salisburego osiągnęła w tym kierunku skutek. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Arcyksiężna Stefanja wyjechała na sześć tygodni do Ostendy.

Wiedeń 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dziennik urzędowy ogłasza nominację profesora Władysława Szajnochy na zwyczajnego profesora geologji i paleontologji w uniwersytecie krakowskim.

Berlin 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Bismark oczekiwany jest tutaj 9-go lub 10-go sierpnia.

Kiel 1-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Jacht cesarsko-russki „Dierżawa" odpłynął stąd, wioząc wielkoksiążęcą parę Meklemburg-Szweryńską do Kronsztadu. (*Aj. półn.*)

Paryż 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W tym tygodniu jeszcze ma się odbyć rada ministerjalna, która ustanowi ostatecznie datę wyborów do izby deputowanych.

Lucerna 1-go sierpnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Kardynał Lavigerie, ciężko chory, przyjął już ostatnie namaszczenie.

Londyn 1-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W ostatnich dniach zdeponowane zostały w Banku angielskim olbrzymie sumy w monecie złotej francuskiej. Wczoraj podniesiono z nich 259,000 funtów sterlingów.

Londyn 1-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Jokohamy donoszą, że na wyspie Kiu-Siu w pobliżu Nagasaki było silne trzęsienie ziemi. Szkody poważne, wielu ludzi straciło życie.

Belgrad 1-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Rząd powziął przekonanie o konieczności powrotu królowej Natalji do Serbji. Wraz z odnośnem oświadczeniem rząd zaproponował Milanowi zgodę na to, aby królowej oddać na mieszkanie pałac w Niszu, gdzie król Aleksander mógłby od czasu do czasu widywać się z matką. Milan odpowiedział, że w zasadzie nie ma prawa sprzeciwiać się powrotowi królowej, jednakże, oprócz § 72-go konstytucji, ma on za sobą treść piśmiennego zobowiązania rejentów, że Natalja może widywać się z synem tylko po za granicami Serbji i to w miejscach, na które zgodzi się ojciec królewski. Pomimo to, Milan gotów jest zrobić ustępstwo, lecz tylko pod warunkiem, że rząd uzna oficjalnie fakt rozwodu. Rząd warunek ten odrzucił. Milan powrócił z Wranji.

Ateny 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Krety donoszą, że wyjazd delegacji mieszkańców do Konstantynopola został odroczony, albowiem przy wyborze osób zaszły trudności. W pobliżu Canei muzułmanie spalili przeszło 100 domów. Przywódzcy powstańców odwołują się o pomoc do Grecji. (*Aj. półn.*)

Tulon 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Donoszą tutaj o eksplozji bomby w armacie rewolwerowej na pokładzie statku szkoły artyleryjskiej „Couronne" na wyspach Hyerskich. Zabitych jest 5 osób, rannych 17-cie; z tych trzy osoby ciężko. (*Aj. pół.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*) — St.-petersburski międzynarodowy Bank handlowy kupił onegdaj: od Kalnika 12,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem w grudniu na stacji Winnica po rs. 4.35, od Chriakowa 20,000 pudów z odbiorem w listopadzie na stacji Biała-Cerkiew po rs. 4.40, od spekulanta 10,000 pudów z odbiorem w październiku na stacji Popielnia po rs. 4.34 i wczoraj od fabryki cukru Turbowy 30,000 pudów z odbiorem w grudniu na stacji Kalinówka po rs. 4.35 i od fabryki Dziunków 15,000 pudów z odbiorem w grudniu na stacji Popielnia po rs. 4.35. Oprócz tego sprzedał spekulant spekulantowi 10,000 pudów z odbiorem w marcu po rs. 4.50 i Teodor Tereszczenko Chriakowowi 50,000 pudów z kampanji 1891/2 r. z odbiorem w maju 1892-go r. na stacji Olszanka po rs. 4.30.

Berlin 1-go sierpnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—

Ruble w gotówce **209 80** (wczoraj 210.—)

Ruble na dostawę **209 25** (wczoraj 209.25)

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Sprawozdanie tygodniowe z targów zbożowych warszawskich. Usposobienie targów zbożowych w ubiegłym tygodniu było ożywione i mocne. Dopiero pod sam koniec tygodnia ceny cokolwiek chwiać się zaczęły. Na targ, Witkowskiego dostarczono dosyć obfite partje ziarna. Za pszenicę wyborową płacono 7 rs. do 7.15, białą 6.75—6.90, pstrą 6.67½. Żyto wyborowe kupowano po 5.05 do 5.40, średnie 4.60 do 5 rs., jęczmień nabywano po 3.30—4.50, owies po 2.80—3.40. Dostawy na targ praski również były obfite. Pszenicę wyborową notowano 108—113 kop., średnią 97—106 kop., ordynaryjną 88—95 kop. Żyto w końcu tygodnia spadło nieco w cenie; kupowano wyborowe po 84—87 kop., średnie po 80 do 84 kop., ordynaryjne po 73—77 kop. Owies również w skutek znacznych dowozów nie utrzymał się na zeszłotygodniowym poziomie, wyborowy kupowano po 80 do 87 kop., średni po 76 do 82 kop., ordynaryjny po 73 do 76 kop. Gryka ciągle poszukiwana po 90—105 kop. Jęczmień przy mocnem usposobieniu, osiągał 75 do 82 kop. za gatunek średni i 85 do 90 kop. za wyborowy. Kasza jaglana w zaniedbaniu, wyborowa 118 do 126 kop., średnia 105—115 kop.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 25-go lipca r. b., w czasie od dnia 18-go do 25-go lipca, na tamtejszym rynku dokonano następujących tranzakcji: z kampanji 1888/9 r. w dniu 24-ym lipca r. b. 3000 pudów z odbiorem na stacji Biało-Cerkiew na lipiec (st. st.) po rs. 4.85 z zapłatą przy odbiorze listów frachtowych; z kampanji 1889/90 roku w dniu 19-ym lipca 10,000 pudów mączki cukrowej z odbiorem na stacji Olszanka na kwiecień-maj po rs. 4.55 z zadatkiem 50 kop., w dniu 21-ym lipca 10,000 pudów z odbiorem na stacji Trościaniec na wrzesień-listopad pod po rs. 4.32½ z małym zadatkiem; w dniu 23 lipca 20,000 pudów z odbiorem na stacji Olszanka na październik-grudzień po rs. 4.35 za gotówkę i 15,000 pudów z odbiorem na stacji Tahańcza w pierwszym miesiącu po rs. 4.37½ za gotówkę; w dniu 24-ym lipca 150,000 pud. z odbiorem na stacji Żmerynka-Rachny-Winnica na październik-grudzień po rs. 4.45 z zapłatą w sześć miesięcy po odbiorze, 20,000 pudów z odbiorem w październiku na stacji Wółkowincy po rs. 4.40 z zapłatą w lutym, i 10,000 pudów z odbiorem na stacji Olszanka na kwiecień-maj po rs. 455 z zadatkiem 50 kop.

Nafta wciąż mocno. Szczególniej na dostawę nie ma oddawców, pomimo zbliżającego się sezonu; kupujących natomiast byłoby wielu. Tendencja rynku jest przeto zwyżkowa. W Carycynie usposobienie jest również bardzo mocne, a podaż prawie żadna, przy silnym popycie. W sprzedaży cząstkowej płacą po rs. 1 kop. 13 za pud bez beczki z akcyzą wprost z rezerwoaru.

GIEŁDA.

Warszawa, 1-go sierpnia.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 209.25 I 209.50, odpowiadające kursom 47.80 i 47.72½ bez kosztów, zaznaczając mocniejszą tendencję giełdy tamtejszej, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.71 z odbiorem natychmiastowym i 9.80 z terminem trzymiesięcznym. U nas w walutach obrót był dziś również bardzo mały. Początkowo postawiono dość nizkie żądania, lecz brak oddawców był powodem podążenia kursów w kierunku zwyżkowym. Różnice pomiędzy początkowym kursem wpłaty w Berlinie 47.60 (równia 210.10 bez kosztów) i końcowym 47.75 (t. j. 209.40 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 20 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po 47.95, oraz z odbiorem stosownie do woli sprzedającego do d. 15-go b. m. do 15-go września po 47.80.

W walutach obcych ruch średni. **Berlin** długi zbywano po 47.80. **Berlinem** krótkim obracano po 47.60 47.65, 47.70 i 47.75, przeważnie jednak po 47.65, 47.67½ i 47.70, żądając 47.85. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.50. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.73, brano po 9.70 i 9.71. Za **Paryż** krótki chciano osiągnąć 39, a za **Wiedeń** krótki 81.40, bez pokupu.

W papierach obroty średnie, przy niezmienionej dążności. Żądano za listy likwidacyjne 88.40 i 88.20, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 88.40 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1.000 i 88.20 za kilka tysięcy w pięciosetkach. Wschodnie pożyczki po 99.25 w zaofiarowaniu bez względu na emisję. Wzięto kilka pożyczek premjowych I em. po 263.50. Sprzedano kilka tysięcy biletów Banku państwa II em. po 98.50 oraz kilka tysięcy mieszanych 98.75. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.50 i tyle otrzymano za kilka tysięcy w drobnych sztukach. **Listy zastawne ziemskie** starano się umieścić po 98.35 I ser. i po 96.75 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy listów mieszanych, opatrzonych stemplem niemieckim po 96.70 oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 96.60. Listy zastawne m. Warszawy chciano zbyć po 98.25, 96.25, 95.60, 95.50 i 95.35, stosownie do serji.

Notowano dziś półimperjały nowe po 7.79, 7.80 i 7.81, marki po 48¼, guldeny po 81¾ i franki po 39¼ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.38⁷—8.41⁷, garniec od 2.73 do 2.74. Usposobienie mocniejsze.

Letni Cyrk Francuski Honcke i Gaberel

Dziś występ sławnych herkulesów 3-ch braci Rasso, występ japończyka O'Torra, epizody z wojny francuskiej w Afryce, pantomina—a także występ wszystkich artystów. 944r

---

Dr Aleksander Gawryłow

wyjechał za granicę. 2553

— Dr. ***Władysław Wróblewski,*** powrócił. Plac Warecki Nr. 6, od 9—10 i od 4—6. 2573

— Niniejszym mam zaszczyt donieść publiczności, iż od dnia dzisiejszego przestałem być Dyrektorem Towarzystwa Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie „New-York", dla zachodniej i południowej Rossij, oraz Królestwa Polskiego.

Warszawa d. 31 Lipca 1889 r. 2576

L. Werner.

Jasna 5.

— Dr ***Jawdynski*** przeniósł mieszkanie Elektoralna 4. 905r

---

— Dentysta F. Arendt przeprowadził się na ulicę ***Królewską Nr 9,*** dom Dr. Rosenzweiga. 2368

— Doktór ***L. Rzeczniowski,*** wyjechał na 6 tygodni za granicę. 2565

— Dr ***Wł. Kopytowski,*** ordynator kliniki szpitala św. Łazarza ***powrócił.*** Nowy-Świat nr 39. Choroby moczo-płciowe i skóry. Przyjmuje do 10 rano i od 4—6 po poł. 2571

— ***Do piór*** strusich potrzebna jest ***panna*** kompletnie uzdolniona lub też dobrze zaawansowana, jak również podręczne i ***zdolne do piór fantazyjnych*** w fabryce Adolfa Goldmana przy ulicy Świętojerskiej nr 26. 2567

— Fabryka piór strusich ***F. Gliwic, przeniesioną została*** z Tłomackiego ***na NIECAŁĄ nr 8.*** 960r

---

— Dnia 25 Lipca, w przejeździe koleją z Warszawy do Skierniewic, ***zgubiono Akta sądowe,*** zawinięte wraz z librą czystego papieru w szarą bibułę i egzemplarz „Gazety Warszawskiej". Znalazca otrzyma nagrodę jakiej sam zażąda. Zgłosić się na ulicę ***Miodową Nr 13, mieszkania 4.*** (2581)

— ***Skradziono*** Weksel na Rs. 50, wystawiony przez S. Nachman na zlecenie A. Lewi. Zastrzeżenie uczyniono. (2580)

— ***Aniela Hoene,*** przełożona VI-klasowego zakładu naukowego żeńskiego przy ul. Mazowieckiej pod nr 4, podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w dniu 20 sierpnia. 943

— Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić JW. i W. Panów Obywateli, że ***Zakład Rymarsko-Siodlarski*** pod firmą ***H. Forszteter,*** cieszący się powodzeniem z sumiennego wykończenia powierzonych robót i ***egzystujący od lat czterdziestu w Lublinie, przeniesiony został do Warszawy*** na ulicę Nowosenatorską nr 7, gdzie również prowadzony przez wykwalifikowanych pracowników zadowolni żądania Szanownej Klijenteli. Wszelkie zamówienia na ***najwykwintniejsze*** jak i ***fornalskie zaprzęgi*** i ***siodła*** z całą sumiennością wykończone po jaknajprzystępniejszej cenie poleca

2557 ***H. Forszteter.***

— ***Henryk Fitkał,*** właściciel fabryki kwiatów, wyjechał do Paryża w celu zaopatrzenia swej fabryki w najświeższe modele. 2564

SZKOŁA REALNA

z pensjonatem

E. Zienkowskiego.

Zapis nowych kandydatów od dnia 3 (15) sierpnia od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu. Nowy-Świat 39. 2195

— Właściciel magazynu ubiorów męskich ***Jan Majewski,*** wyjechał do Paryża w celu zaopatrzenia się w materjały na sezon bieżący. 2531

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

KSIĘGARNIA

G. SENNEWALDA,

Miodowa Nr 6,

otrzymała na skład główny

BARTOCHOWSKI

Opowiadanie z końca XVIII-go wieku według podań rodzinnych,

przez 1418r

Kajetana Kraszewskiego.

Cena **Rs. 1.50,** z przesyłką **Rs. 1.80.**

OWCE

W d. brach **Studzieniec,** st. p. Gombin, na Folwarku **Witusza,** od Łowicza wiorst 18, jest do sprzedania owiec Negretti bardzo wełniastych rocznych i dwuletnich macior i skopów sztuk 160, tudzież skopów 3 i 4-letnich sztuk 100. 957

Syndyk tymczasowy massy upadłości Artura Dawidowa.

W myśl art. 512 K. H., zawiadamia niniejszem wierzycieli wymienionej massy, że wyrokiem Sądu Handlowego Warszawskiego z d. 7-go Lipca s. r. 1889 r., oznaczony został nowy czteromiesięczny prekluzyjny termin, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, do sprawdzenia pretensyj wierzycieli oraz, że stałe termina do sprawdzeń naznaczone zostały na: 2/14 i 12/24 Sierpnia, 1/13, 9/21 i 16/28 Września, 2/14, 6/18 i 19/31 Października, 1/13, 11/23 i 18/30 Listopada r. b., o godzinie 11-ej przed połud., w których to terminach wierzyciele wraz z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje, stawić się winni przed Sędzią Komisarzem i Syndykiem, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego przy ulicy Długiej pod № 7.

Warszawa, 18/30 Lipca 1889 r.

Stanisław Kwapiński,

1419R Adw. Przys., ul. Hr. Berga № 11.

Dla PP. myśliwych.

Wyżeł

z trzeciego pola, ułożony jako Gebrauchs hund (pies do wszystkiego), w stosunku do wielkich jego zalet, jest tanio do sprzedania.

W. Szostak, 1408R

w Skrwilnie, poczta Rypin, gub. Płocka.

— W dniu 10/22 Sierpnia r. b., sprzedany będzie z licytacji przez Towarzystwo Kredytowe w Kielcach

Majątek Ziemski Kułaczkowice,

w powiecie Stopnickim, mający rozległości 84 włók, w tym lasu 1413 mórg, wartość 80,000 rs., gospodarstwo leśne urządzone, łąki 119 mórg. Licytacja rozpocznie się od sumy 40,000 rs., wadium 2,870 rs. 958

POLAK

zamieszkały w Berlinie,

posiadający pierwszorzędne referencje, poszukuje reprezentacji na Niemcy. Panowie eksporterzy, którzyby zechcieli przedstawicielstwo swych firm w zaufane ręce powierzyć, raczą adresy i warunki swoje nadesłać do **Rudolfa Mosse w Berlinie,** W. Friedrichstrasse 66, dla **F. M. 1382.** 1421R

ANNA JASIEŃSKA

Przełożona Pensji żeńskiej VI-klasowej

w Warszawie,

przy ulicy Krakowskie-Przedm. № 15,

pałac hr. Józefa Potockiego,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1889/90 rozpocznie się dnia 20 Sierpnia, kurs zaś nauk dnia 5 Września. Egzamina nowo wstępujących dnia 2, 3 i 4 Września. 1395R

W SZKOLE REALNEJ

sześcioklasowej prywatnej 1397R

J. PANKIEWICZA

przy ulicy **Złotej № 30,**

zapis na rok szkolny 1889/90 nowych kandydatów i dawnych uczniów, rozpocznie się 4/16 Sierpnia i odbywać się będzie codziennie prócz dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu. Egzamina nowych kandydatów i dawnych uczniów, podlegających egzaminom po-wakacyjnym z niektórych przedmiotów, rozpoczną się 8/20 tegoż miesiąca i po ich ukończeniu dawni i nowo przyjęci uczniowie, winni zgromadzić się w szkole d. 16/28 Sierpnia o g. 10 zrana.

OGRODNIK POLSKI

Mazowiecka 11. r1405

MALINY, ŚLIWKI, GRUSZKI, JABŁKA (także i na kompoty), nabywać można w dni powszednie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

ŚWIEŻO OTWORZONY

KAUCJONOWANY

KANTOR REKOMENDACJI

SŁUG i OFICJALISTÓW 1379r

K. DĄBKOWSKIEGO,

pod osobistym łącznym nadzorem pana Zaborskiego, utrzymującego kantor Przewozowy

Krakowskie - Przedmieście Nr 60,

poleca wszelkiego rodzaju sługi i oficjalistów z pewną i sumienną rekomendacją.

Przedsiębiorca specjalnie zajmujący się budową Pieców (Hoffmanowskich) do wypalania Cegły i Wapna, Węglem, Drzewem, Torfem,

jednym sąż. kub. drzewa 6 do 10,000 sztuk) lub 10 do 15 pudów węgla 1,000 sztuk) dobrze wypalonej cegły, jako też kompletnego urządzania Cegielni od najmniejszych do największych, dla Fabryk parowych, obmurowania Kotłów, murowania Kominów z wewnątrz bez zewnętrznych rusztowań podejmuje się.

Robert Karstenz.

Warszawa, ulica Sienna Nr 33.

Dnia 15 Lipca 1889 r. 915

Nowy wynalazek dla PP. Budowniczych i właścicieli domów.

KOMINY do KUCHEN

nowej konstrukcji, gdyż do tej pory nie są takowe udoskonalone i z tego powodu bywają swędy, pary i szkodliwe wyziewy, którebу nie jeden właściciel domu, jak również i lokatorzy usunąć sobie życzyli.

Przeto upraszam Właścicieli nowo budujących się domów oraz Budowniczych i majstrów murarskich, którzy obecnie murują, ażeby raczyli się zgłosić do **Jana Lasockiego,** majstra zduńskiego, **Stare-Miasto № 20** w Warszawie, który w razie żądania kominy powyżej wymienione urządzi, lub też planów udzieli.

Nowej konstrukcji kuchnie są już stawiane, więc mogą być obejrzane, a także i udoskonalone przez PP. Budowniczych, Inżenierów i Majstrów mularskich, a te domy w których nowego systemu kuchnie będą porobione, niezawodnie będą miały pierwszeństwo u lokatorów. Przytem nadmieniam, że mam kilka odznaczeń z wystaw urządzanych w granicach państwa. — Koszt takowej kuchni od **rs. 7 kop. 50,** za postawienie kuchni opłata zwyczajna.

Wiadomość od godziny 3-ej do 6-ej po południu. 953

Wiedeń—„Hôtel Metropole"—Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 920r

Wielki pierwszorzędny Hotel.

300 pokojów i salonów (od 1 złr. wzwyż), Winda osobowa, Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego." Wspaniały dziedziniec oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem; omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.**—Dyrektor, **L. Speiser.**

Z powodu Likwidacji Interesu na rzecz nieletniej po ś. p. W. Muszewskim, urządzoną została:

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ OBIĆ PAPIEROWYCH,

w Magazynie przy ulicy Długiej Nr 40,

o 50% niżej od cen dotychczas praktykowanych.

Potrzebna jest zaraz panna kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu sukien do prowadzenia pracowni do współki, z życiem i mieszkaniem. Długa 21, mieszk. 8. 16495

Praktykant chrześcjanin, władający poprawnie językiem niemieckim i piszący kaligraficznie, może znaleźć pomieszczenie w kantorze. Wiadomość: Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 2075r

Potrzebny uczeń z prowincji do handlu. Wolska № 11. 2074r

Potrzebne 10 panien do fabryki kwiatów zaraz. Świętojerska № 17. 2060r

Rubli 150 dam za wyszukanie dzierżawy domu, posady administratora, rządcy domu, kasjera, inkasenta i t. p., dla osoby znającej gruntownie język francuski. Kaucji złożyć mogę kilka tysięcy rubli. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Tota". 16684

Rządcy domu lub innej podobnego rodzaju posady z kaucją do 1,000 rs., poszukuje młody, inteligentny człowiek, posiadający najwiarogodniejsze świadectwa. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. Z. 16200

Uczeń i zdolny pomocnik na stałą robotę potrzebni do rzeźbiarza Grentkowskiego, ul. Drewniana № 14. 16537

Wdowa z lepszem wychowaniem, miłej powierzchowności, znająca gospodarstwo wiejskie, poszukuje miejsca do zarządu domem u pojedyńczej osoby na wieś. Oferty: „Józefina", poste-restante Warszawa. 16653

Kupno i sprzedaż.

B. Chodkiewicza piekarnia, róg Szpitalnej i Chmielnej, ciesząca się względami Szanownej Publiczności, poleca wszelkiego rodzaju pieczywo: zwyczajne i słodkie, sucharki, obwarzanki i t. p. wyroby. Biorącym większą ilość odsyłam do domu. 15582

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1911r

Dywany przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, kołdry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska № 137. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! 1610r

Dębowa szafa duża, rozbierana, stolik do robót damskich orzechowy, toaleta greckiego fasonu orzechowa, komoda pięcioszufladowa orzechowa, robione na obstalunek. Oboźna 9, mieszkania 2. 16517

Do sprzedania meble mahoniowe w dobrym stanie, urzędowej roboty, za 30 rs. Wiadomość: Freta Szeroka 10, w oficynie, 1-sze piętro. 16510

Dereń na konfitury poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 16378

Do sprzedania powóz w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Długa № 40 nowy, u stróża. 16661

Do sprzedania maszyna parowa o sile 3-ch koni. Wiadomość: Niecała № 5, m. 4. 16322

Fortepian Hofera prawie nowy, z blatem metalowym, 4 szprejcami, za 280 rs. Nowy Świat 12, reparacje, strojenia przyjmuje Elwart, od godz. 2 do 7-ej; pianino do wynajęcia. 16675

Jest do sprzedania wyżeł duży ponter za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Nowosenatorska № 9, w sklepiku. 16638

Jest do sprzedania żyrandol gazowy o trzech płomieniach oraz kredens i stół kuchenny olejno malowane. Rymarska 18, w składzie nici. 2094r

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Fohtego. Nowy-Świat 34. 505

Koń gniady, powozowy, do sprzedania tanio. Nowy Świat 34, rządca wskaże. 16583

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 15576

Lando do sprzedania za bardzo przystępną cenę, fabryki Romanowskiego, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość od 10 do 3-ej po południu, Twarda 35, mieszkania 2. 16111

Maszyna o sile 3-ch koni, poruszana gorącem powietrzem, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 300 do sprzedania. Wiadomość u stróża, ul. Jerozolimska № 63. 1973r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 16679

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16422

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 16404

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 16680

Orkiestra, która do tej pory grywała w ogrodzie „pod Nową gwiazdą", zgrana i z doborowym programem, jest obecnie do wzięcia. Wiadomość: Ordynacka № 8, m. 25. 2093r

Patery marmurowe do sprzedania; przyjmuje się obstalunki, reparacje. Ajentura marmurów kieleckich, Nowy-Świat 38, mieszkania 11. 15717

Para karych, rosłych, spokojnych ogierów, do sprzedania za nader umiarkowaną cenę przy ulicy Chmielnej pod № 58. 16635

Partja tytoniu, 3 sort, Sewastopol 1,200 w., Reinharda w Moskwie, jest zaraz do nabycia. Wierzbowa № 3, magazyn tabaczny E. Westphal. 16672

Potrzebna tokarnia pociągowa do żelaza. Oferty do fabryki maszyn młynarskich. Ul. Twarda 16. 16549

Powozik lekki z uprzężą i koniem, może być i bez konia, jest do sprzedania. Wiadomość: Belwederska, za rogatkami, farbiarnia Jedlin. 19501

Sprzedaję trzy pary łóżek orzechowych, u stolarza, Chmielna № 16. 16660

Sprzedaję tanio kredens dębowy, szafę jesionową. Smolna 12, m. 11. 16649

Szafy sklepu korzennego do sprzedania. Chłodna 5, u szwajcara. 16608

Są do zbycia nożyce introligatorskie zupełnie nowe. Widzieć można od 10—12-ej w południe. Hoża 36, m. 7. 16668

Skrzypce stare do sprzedania. Żurawia № 19, m. 12. 2101r

Tanio do sprzedania sofka wyściełana, szafa, kozetka. Ulica Śliska № 10, stróż wskaże. 16494

Tanio do sprzedania wielka Encyklopedja powszechna w 16-tu tomach P. Laroussa, rysunki Bacciarellego, akwarelle Horna, stare sztychy francuskie, stare malowidła flamandzkie, dwie grupy z porcelany saskiej i zegar bronzowy „Empire". Marszałkowska 108, mieszkania 15, od godz. 2 do 4-ej po poł. 16469

W ogrodzie po-karmelickim, na Krakowskiem-Przedmieściu 54, do sprzedania owoce, jako to gruszki, jabłka, śliwki (także na kompoty). Ceny bardzo niskie. 16609

Wałach kasztanowaty lat 5, werszk. 4, kareciany, wyjeżdżony w parze i doskonale w pojedynce, bardzo silny, z powodu wyjazdu do sprzedania w tattersalu warszawskim. 16483

Wózki dziecinne, klatki, latarnie, zabawki i naczynia kuchenne wyprzedaję po cenach niżej kosztu. Tarnowski, Czysta № 6. 16267

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania młyn wodny z włóką dobrej ziemi, łąkami i ogrodem owocowym. Wiadomość: ulica Nowolipie № 6, w krowiarni. 16423

Domek murowany z dwoma ogródkami sprzedam tanio. Ulica Młynarska 40, właściciel. 1897r

Do sprzedania folwark mórg 126, wiorst 12 od Żyrardowa i Rudy Guzowskiej, a od miasta Mszczonowa wiorst 3½, gotówki potrzeba 1,500 rs., można zamienić na domek lub majątek w kraju zachodnim. Wiadomość: Krakow.-Przedm. № 23, w magazynie p. Maszków. 15830

Do odstąpienia sklep spożywczy z dwoma pokojami i kuchnią. Ulica Chłodna № 22, Josek Hopensztand. 16646

Folwark 4-włókowy z ładną rezydencją, pod Warszawą, do sprzedania lub zamiany. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod „Lipiec". 16631

Ktoby miał do sprzedania lub wydzierżawienia kilka włók dobrej ziemi z łąką na dogodnych warunkach, raczy złożyć ofertę wraz ze szczegółowym opisem w Kurjerze pod literami C. Z. 16671

Kolonja (willa) jedna z piękniejszych pod Warszawą. Całość 24 mórg 300-prętowych, z których 18 mórg pod ogrodem warzywnym, reszta pod pięknym angielskim i owocowym. Dom mieszkalny o 6-iu pokojach, urządzonych z komfortem, garderoba, kuchnia, spiżarnia, pokój dla służby, piwnica, lodownia, łazienka na stawie, trephaus z egzotycznemi roślinami, inspekta, duży staw zarybiony. Domek o 3-ch pokojach dla ogrodnika, zabudowania gospodarskie, do sprzedania z umeblowaniem domu lub bez takowego. Wiadomości udzieli W. Pan Gumiński, w kancelarji hypotecznej W-go rejenta Olszowskiego. 2061r

Kolonja do 50 mórg gruntu dobrego, z budynkami i sadem lub bez nich, z łąkami i wodami, do sprzedania lub wydzierżawienia, u przystanku kolei żelaznej, we wsi kościelnej, o 18 wiorst od Warszawy. Miejscowość bardzo zdrowa, leśna. Wiadomość u p. Iberszera, ul. Nowozielna № 51. 16229

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Leszno № 18. 16664

Magle do sprzedania, cena przystępna. Rybaki № 16. 16168

Młyn amerykański, walcowy, wodno-parowy, w bliskości Warszawy, o 4 wiorsty od stacji drogi żelaznej, do sprzedania wraz z łąkami i lasem. Dochód czysty z młyna i łąk 3,000 rs. rocznie. Wiadomość u adw. przys. Karola Dunina, ul. Czysta № 8. 16514

Majątek obdłużony, w glebie lichej i opuszczonej kulturze, lecz w bliskości kolei warsz.-wiedeńskiej położony (nie dalej od Warszawy jak do Skierniewic), obszaru od 20 do 50 włók, poszukiwany jest do kupna lub dłuższej dzierżawy. Oferty pod wyrazem „Inżenier" przyjmuje kantor administracji kjosków, Plac Teatralny 11. 2073r

Ogród fruktowy na Woli, łokci kwadr. 25,800, do sprzedania zaraz. Wiadomość u rządcy, Prosta 34. 16215

Rubli 3,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość przy ulicy Siennej № 80, u rządcy. 16235

Rubli 20,000, 5.000 do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość: Rymarska 14, na drugiem piętrze od frontu, rano do 10-ej i od 1 do 5-ej. 16647

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz. Ulica Furmańska № 5. 16476

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Żurawia № 4. 16536

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do odstąpienia. Kjosk, Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskiej. 2059r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Wspólna № 7. 16441

Sklep rzeźniczy do odstąpienia na Nowej Pradze. Ulica Fabryczna № 68, przy aptece. 16557

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący 25 lat, do sprzedania. Niecała 12. 16637

Sklep wiktuałów z oknem wystawowem do sprzedania. Ulica Pańska № 88. 16629

Wspólnik z 1,000 rs. przy udziale w pracy, potrzebny jest do interesu prosperującego i dobrze procentującego, z jakiego może mieć teraz przyzwoite utrzymanie, mając nienaruszony kapitał w obrocie. Oferty w Kurjerze pod lit. J. M. 16295

W pierwszorzędnem mieście po Warszawie na korzystnych warunkach do sprzedania cukiernia. Wiadomość w składzie tabacznym W-go Tomaszewskiego et Comp., plac Bankowy pod lit. J. K. 16641

Zarządzająca domem i interesem handlowym potrzebna jest zaraz do wdowca z kaucją rs. 400. Suma zabezpieczona hypotecznie; powinna być osoba w średnim wieku. Wiadomość: ul. Trębacka № 9, w fabryce rękawiczek. 16657

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia zaraz pokój, Oboźna 5, gdzie lecznica dawniej d-ra Brodowskiego. 16659

Do wynajęcia lokale na warsztaty, przy ulicy Żelaznej, oraz warsztat na kuźnię, ślusarski lub kowalski, przy ulicy Leszno, róg Żelaznej. Wiadomość u rządcy № 1134/89 Żelazna. 16468

Dwa pokoje, przedpokój, elegancko umeblowane do odnajęcia. Żurawia 15, mieszkania 10. 16516

Mieszkanie wspólne dla panny lub wdowy. Chmielna 23, stróż wskaże. 16622

Miodowa 15, do wynajęcia 3 i 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. Stajnia, wozownia. 2023r

Poszukuje mieszkania do rs. 500, obszernego, blizko placu św. Aleksandra. Jerozolimska 25.—Strzelecki. 16117

Pokój do wynajęcia, frontowy, na dole, może być zaraz. Cena 10 rubli mies. Widok № 12, m. 1. 16479

Pokój dwu-okienny, kuchenka, (przedpokój), ogródek, altanka do wynajęcia, miesięcznie rs. 14, przy Krakowskiem-Przedmieściu, Bednarska № 29. 16633

Pokój oddzielny, przy inteligentnej familji izraelskiej, w cenie rs. 6 do wynajęcia. Grzybowska № 10, m. 1. 16670

Pokój przy familji, z usługą, za 9 rs. miesięcznie, na parterze. Żurawia 25, mieszkania 2. 16632

Pokój duży, oddzielny, zaraz do wynajęcia. Sienna 25, mieszkania 20. 2095r

Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia. Wspólna 37, m. 5. 16677

Pokoje umeblowane, zaraz do odnajęcia Nowy - Świat № 57. 16676

Salon duży umeblowany, ze wspólnym przedpokojem jest zaraz do wynajęcia;—tamże garnitur mebli do sprzedania. Ulica Miodowa № 3, mieszkania № 14. 16665

Sklep okazały, z oknem wystawowem, z pakamerą na Nowym-Świecie, w miejscu najruchliwszem, do odstąpienia z dniem 1 października, lub też zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat 55. 16506

Salon o dwóch oknach, ładnie umeblowany, jest do odnajęcia od 1 sierpnia. Sienna № 18, mieszk. 8, stróż wskaże. 16496

Warecka № 10, do wynajęcia w każdym czasie salon i dwa mniejsze pokoje z meblami, samowarem, usługą i pościelą, 1-sze piętro. Na doby, tygodnie, miesiące. 16634

4, 5 pokojów z wygodami, balkonami do wynajęcia każdego czasu. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 16655

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 16674

Akuszerka Dobrowolska przyjmuje na czas dłuższy lub kurację, z umieszczeniem dziecka, pokoje osobne, ceny nizkie. Chłodna 24. 15954

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 16600

Dobry mielony dąb do palenia, jest do zabrania bezpłatnie. Ulica Nizka 61. 16628

„Exsiccator." Nowy ważny dodatek aż nadto wyjaśniający właściwą wartość smoły ochrzczonej na gudronit. (trzy numera) wysyłam franco bezpłatnie, Ritter. Królewska. 1848r

Fabryka parasoli poleca takowe, a także przyjmuje pokrycia i reparacje, ceny przystępne. Królewska № 23, wprost ogrodu. 16529

Młodzieniec po skończeniu celująco ośmiu klas gimnazjum, potrzebuje wyjechać do Petersburga celem ukończenia wykształcenia i uzyskania stopnia inżeniera, posiada matkę w wieku podeszłym, nieuleczalnie chorą i ubogą, nie mogącą więc mu dać na to funduszu, przeto odwołuje się do serc szlachetnych osób miłujących oświatę o udzielenie lub pożyczenie odpowiedniej kwoty, na najpierwsze choćby najskromniejsze potrzeby przez pierwszy rok pobytu w szkole. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Potrzebujący X." 2010

Małżeństwo bezdzietne chce wziąść dziewczynkę za swoją—od lat 12 do 15, którąby umiała czytać i pisać. Nowiniarska № 12, mieszkania 22. 16503

Obiady w prywatnym domu, wydawane przez pierwszorzędnego kucharza w miejscu i na miasto. Krucza 35, mieszkania 4. Cena 60, 40 kop. 2100r

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 2064 r

Rubli 100 zgubiono w sieni, od ulicy Nowo Miodowej № 2, obok bankiera Cweigbauma dnia 30 lipca, między 5-tą i 6-tą wieczorem. Proszę o oddanie sumiennego znalazcę, na Stare-Miasto № 36, 1-sze piętro, front, stróż wskaże. 16639

Wyrok prawomocny na 143 rs. odstąpię za 80 rs; tamże szafa, stół do sprzedania. Piwna 13, u rządcy. 16666

Zginęła suczka buldoczka, żółta cwajnos, za odprowadzenie nagroda. Dobra № 53, m. 14. 16669

50 rubli dam, za wskazanie miejsca pobytu, oraz funduszów do wysokości 450 rs. Alberta Wejsflog—dawniej posiadał tenże krochmalnię w Grochowie pod Warszawą. Adres: szwajcar hotelu Polskiego. 16645

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Юлія (1 Августа) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).